

Jemielity, Witold

Religia w szkołach powszechnych na terenie diecezji łomżyńskiej w latach 1925-1939

Studia Teologiczne 8, 181-204

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WITOLD JEMIELITY

RELIGIA W SZKOŁACH POWSZECHNYCH NA TERENIE DIECEZJI ŁOMŻYŃSKIEJ W LATACH 1925-1939

Treść: Wstęp; I. Szkoły w Polsce międzywojennej; II. Nauczyciele przedmiotu; III. Nauczanie religii; IV. Praktyki religijne; V. Nadzór szkolny; Zakończenie.

WSTĘP

Diecezję łomżyńską erygował 28 X 1925 r. papież Pius XI. W jej skład weszły parafie z ludnością polską byłej diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej oraz dekanaty: Czyżew, Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka z diecezji płockiej. W 1925 r. diecezja liczyła 130 kościołów parafialnych, 7 kościołów bez obowiązków duszpasterskich, 233 kapłanów i 520232 wiernych. W okresie międzywojennym terytorium diecezji łomżyńskiej pokrywało się z powiatami województwa białostockiego: augustowskim, kolneńskim, łomżyńskim, ostrołęckim, ostrowskim, sejneńskim, suwalskim, szczuczynskim i wysokomazowieckim. Tereny te po 1867 r. należały do guberni łomżyńskiej i suwalskiej. W 1925 r. zniesiono powiat sejneński i w 1932 r. powiat kolneński. Dnia 1 IV 1939 r. powiaty: łomżyński, ostrołęcki i ostrowski włączono do województwa warszawskiego.¹ W 1925 r. diecezja łomżyńska liczyła piętnaście dekanatów: augustowski 9 parafii, czyżewski — 6, jedwabiński — 6, kolneński — 11, łomżyński — 9, ostrołęcki — 13, ostrowski — 7, sejneński — 4, śniadowski — 8, sokołowski — 10, suwalski — 15, szczuczynski — 6, teoliński — 8, wąsoski — 8 i wysokomazowiecki — 10 parafii. W 1937 r. bp St. Łukomski przeniósł siedzibę dekanatu ze Szczuczyna do Grajewa.²

W okresie międzywojennym religia była obowiązkowym przedmiotem szkolnym. Wykładali ją księża i nauczyciele świeccy. Inspektorzy szkolni przedstawiali do biskupa podania o misję kanoniczną dla nauczycieli. Władza kościelna zasięgała u proboszcza opinii o kandydacie. Wizytatorzy religii wypełniali wiele kwestionariuszy dla poszczególnych szkół. Właśnie ta korespondencja i kwestionariusze znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Łomży. Zachowały się ponadto formularze z wizytacji

¹ W. Jemielity, *Powstanie diecezji łomżyńskiej*. W: *Schematyzm jubileuszowy diecezji łomżyńskiej 1925-1975*, Łomża 1975 s. 14.

² Tenże, *Zarys dziejów diecezji łomżyńskiej*. Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne, 2 (1987) s. 5 n.

biskupich, w których uwzględniano katechizację dzieci. Nikt dotąd nie zajmował się tym zagadnieniem dla terenów diecezji łomżyńskiej. Okres międzywojenny jest stosunkowo niedawny. Dlatego autor zaniechał umieszczenia w tekście nazwisk księży i nauczycieli.

I. SZKOŁY W POLSCE MIĘDZYWOJENNEJ

Pierwsze szkoły, zwane parafialnymi, tworzono przy kościołach. Komisja Edukacji Narodowej utrzymała ten system i poddała nauczanie kontroli Państwa. Od 1815 r. szkolnictwo podlegało Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przekształconej z Dyrekcji Edukacyjnej z czasów Księstwa Warszawskiego. W 1819 r. jedna szkoła w Królestwie Polskim przypadała na 4046 mieszkańców a 60 uczniów na 10 tysięcy ludności. W 1860 r. w Królestwie Polskim było 79,2 procent analfabetów a 18,7 procent umiało zaledwie czytać. W szkołach elementarnych, zwanych również parafialnymi, dzieci uczyły się pisać, rachować, czytać i zasad wiary.³ W 1864 r. opiekę nad szkołami przekazano gminom wiejskim i miejskim a wyłączone duchowieństwo. W 1875 r. zniesiono nazwę szkółek początkowych według wyznania a wprowadzono podział na szkoły początkowe jedno i dwuklasowe miejskie, gminne i wiejskie. W nauczaniu obowiązywał język rosyjski. Rząd carski nie pozwolił na zakładanie szkół prywatnych. Nastąpiło to dopiero po ukazie tolerancyjnym w 1905 r. W 1900 r. zabór pruski nie miał analfabetów, Galicja liczyła ich 56 procent a Królestwo Polskie 69 procent.⁴ Po wojnie, na terenie byłego zaboru rosyjskiego budowano całe szkolnictwo niemal od podstaw.

Konstytucja z marca 1921 r. wprowadziła przymus szkolny dla dzieci od 7 do 14 lat. W związku z tym 17 II 1922 r. ogłoszono ustawę o zakładaniu i utrzymaniu szkół powszechnych. Kolejnym etapem prawnym była ustawa z marca 1932 r. Istniały szkoły 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 klasowe, w zależności od liczby nauczycieli w szkole. Pełna 7 klasowa szkoła powszechna posiadała wraz z kierownikiem siedmiu nauczycieli i nauczyciela religii. Na niektóre przedmioty łączono klasy. W szkole 1 klasowej zajęć prowadził jeden nauczyciel dla 4 oddziałów. Oddział I i II oraz III i IV uczyły się razem, rano bądź po południu. Na wioskach przeważały szkoły 1 klasowe. Pełne 7 klasowe istniały zasadniczo w miasteczkach. W szkole powszechnej obowiązywały następujące przedmioty: religia, język polski, język obcy, rachunki z geometrią, przyroda, geografia, historia, rysunki, roboty śpiew, gra i gimnastyka.⁵

W 1921 r. w dziewięciu powiatach pokrywających się prawie całkowicie z diecezją łomżyńską, liczone 16 miast, 94 gmin i 3764 miejscowości. Dla lat 1919-1939 szkoły znajdowały się: w powiecie augustowskim w 129 miejscowościach, kolneńskim — 118, łomżyńskim — 113, ostrołęckim — 125, ostrowskim — 119, sejneńskim — 52, suwalskim — 163, szczuczynskim — 100 i wysokomazowieckim — 123 miejscowościach;

³ Tenże, *Parafialne szkoły elementarne w guberni augustowskiej 1815-1848*, Rocznik Białostocki, 12 (1974) s. 233 n.

⁴ J. Apoznański, *Szkolnictwo początkowe w guberni suwalskiej w latach 1864-1897*, Rocznik Białostocki, 12 (1974) s. 273 n.; A. Dobroński, *Szkolnictwo elementarne w guberni łomżyńskiej 1866-1915*, Zeszyty Naukowo-Dydaktyczne, 4 (1975) z. 10, s. 101 n.

⁵ Fr. Śliwiński, *Ustawodawstwo szkolne i organizacja polskich władz szkolnych oraz szkolnictwa wszystkich stopni*, Łódź 1928 s. 37 n.

łącznie z miastami — 1024. Niektóre szkoły istniały jeden rok, inne w całym przeciągu czasu. W 1922 r. całe województwo białostockie podlegało okręgowi szkolnemu białostockiemu, w 1927 r. okręg ten włączono do okręgu warszawskiego. W 1932 r. powiaty: dawny kolneński, łomżyński, ostrołęcki, ostrowski, szczuczyński i wysokomazowiecki weszły w skład okręgu szkolnego brzeskiego a powiaty: augustowski, suwalski i dawny sejneński — do okręgu szkolnego wileńskiego. Ten stan przetrwał do 1939 r.⁶

Konstytucja z 1921 r. w artykule 120 uznała religię za przedmiot obowiązkowy w szkołach utrzymywanych w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, których program obejmował kształcenie młodzieży do lat osiemnastu. Konstytucja z 1935 r. zachowała w mocy artykuł 120. Przepis Konstytucji otrzymał bliższe wyjaśnienie i rozszerzenie w artykule XIII Konkordatu z 1925 r. Konkordat mówił o wszystkich szkołach publicznych (z wyjątkiem uniwersyteckich) już bez względu na wiek uczniów. Według ustawy szkolnej z marca 1932 r. szkołami państwowymi były: szkoły państwowe, szkoły samorządowe, szkoły prywatne o prawach publicznych oraz szkoły ściśle publiczne, to jest utrzymywane wspólnie przez Państwo i samorządy. Inne szkoły były szkołami prywatnymi. Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 9 XII 1926 r. rozciągnęło przymus nauczania także na szkoły prywatne, korzystające z zasiłków państwowych lub samorządowych. W wykonaniu artykułu XIII Konkordatu Komisja Papieska ustaliła z Rządem zasady, dotyczące nauki religii katolickiej w szkołach. W styczniu 1927 r. ministerstwo wydało okólnik do kuratorów okręgów szkolnych w sprawie nauki religii w szkołach powszechnych. Okólnik powołał się tylko na art. 120 Konstytucji i odnosił się do mniejszości wyznaniowych.⁷

W 1921 r. i w 1931 r. odbyły się w Polsce spisy powszechne, w których uwzględniono wyznania ludności. Pierwszy spis zawierał w tym względzie mniej pytań.

Tabela 1. Wyznania w 1921 r.

Powiat	rz-kat.	praw.	ewang.	ochrzc. inni	żydzi
Augustów	56400	683	289	955	4036
Kolno	57633	125	200	13	5686
Łomża	33804	268	758	17	17001
Ostrołęka	66942	111	79	973	6631
Ostrów	78238	173	1233	—	14799
Sejny	16329	228	257	2033	855
Suwałki	54710	427	5882	2207	7244
Szczuczyn	50561	151	144	44	13672
Wys. Maz.	62002	740	81	20	8114
	526619	2906	8923	6262	78038

Zródło: *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Województwo białostockie*, Warszawa 1924.

⁶ W. Jemielity, *Szkoły powszechne w województwie białostockim 1919-1939*, Łomża 1991 s. 10. Tenże, *Szkoły średnie i zawodowe w województwie białostockim w latach 1919-1939*, Łomża 1991, s. 6.

⁷ Dz. Urz. MWRiOŚP nr 1 poz. 9 z 1927; nr 2 poz. 32 z 1927.

Rzymskokatolicy posiadali więc zdecydowaną większość a na drugim miejscu uplasowali się wyznawcy mojżeszowi.

Tabela 2. Wyznania w 1931 r.

Powiaty	rz-kat. ormianie	gr-kat.	praw.	augsb.	refor.	unijne	niejasne wyznanie
1. Augustów	67821	35	840	230	25	2	65
2. Łomża	145230	84	211	867	70	1	110
3. Ostrołęka	103871	44	122	113	17	—	29
4. Ostrów	85540	56	104	1395	15	1	148
5. Suwałki	87350	173	1346	6186	130	16	849
6. Szczuczyn	60763	39	161	51	17	—	67
7. Wys. Maz.	78584	41	335	74	12	—	30
	629159	472	3119	8398	286	20	1293

c. d.

Powiaty	inne chrześ.	mojże- szowe	inne niechrz.	nieokreś- lone	nie podano
1. Augustów	1356	4266	6	6	99
2. Łomża	45	21451	9	6	83
3. Ostrołęka	177	8122	—	7	85
4. Ostrów	14	12361	3	8	96
5. Suwałki	5817	8133	7	1	134
6. Szczuczyn	12	6981	1	—	123
7. Wys. Maz.	4	9875	—	7	141
	7425	67189	26	35	761

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z 9 grudnia 1931 r. Województwo białostockie*, Warszawa 1938.

W powiecie augustowskim i suwalskim występowały dość licznie „inni chrześcijanie”, to znaczy głównie jedynowiercy i staroobrzędowcy.

W spisie powszechnym z 1921 r. wyróżniono narodowości. Powiaty suwalski i sejneński zamieszkiwali również Litwini — 5791, Rosjanie — 2909 i Staroobrzędowcy (grupa wyznaniowa) — 2492.

II. NAUCZYCIELE PRZEDMIOTU

Konkordat w artykule XIII stwierdził, iż „nauka religii będzie udzielana młodzieży katolickiej przez nauczycieli, mianowanych przez władze szkolne, które ich wybierać będą wyłącznie spośród upoważnionych przez Ordynariuszów do nauczania religii. Właściwe władze kościelne nadzorować będą nauczania religii pod względem treści i moralności nauczających. Jeśliby Ordynariusz odebrał dane mu upoważnienie, to ten ostatni tym samym traci prawo nauczania religii”. W „uwagach” do artykułu podano, iż „do nauczania religii w szkołach, nauczający, duchowni czy świeccy, z wyjątkiem duchowieństwa parafialnego, potrzebują osob-

nego upoważnienia, zwanego misją kanoniczną. Dlatego też cofnięcie misji kanonicznej z jakiego bądź powodu pozbawia nauczyciela prawa nauczania religii. Ponieważ nauczanie religii w szkole jest obowiązkowe, więc tam, gdzie nie może uczyć duchowny, władza szkolna musi zamienić osobę pozbawioną misji kanonicznej na inną posiadającą lub mogącą otrzymać misję kanoniczną”.⁸

Dnia 24 IV 1926 r. ministerstwo wydało okólnik w sprawie postępowania władz szkolnych przy mianowaniu nauczycieli religii katolickiej. Inspektor szkolny, a do szkół średnich — kuratorium zwracali się do biskupa z wnioskiem o wyznaczenie kandydata na wakujące stanowisko. Odpowiednia władza szkolna mianowała zatwierdzonego przez biskupa kandydata, wręczała mu dekret nominacyjny i przysyłała biskupowi odpis tego dekretu. Jeśli władza szkolna nie uważała za właściwe mianować podanego przez biskupa kandydata, zwracała się do biskupa o wskazanie innego. Biskup przedstawiał władzy szkolnej następujące załączniki dla prefekta szkoły powszechnej i średniej: metrykę urodzenia, świadectwo obywatelstwa polskiego, świadectwo studiów teologicznych, świadectwo lekarskie, zaświadczenie dyrekcji szkoły lub inspektora szkolnego o poprzedniej pracy w szkole, jeśli kandydat już ją spełniał, życiorys.⁹

Dnia 3 VII 1929 r. minister Śl. Czerwiński poinformował kuratorów w sprawie udzielania misji kanonicznej na terenie byłego zaboru rosyjskiego. Jeżeli w szkole powszechnej nie może uczyć duchowny, wówczas inspektor szkolny przedstawia biskupowi nazwisko jednego lub kilku nauczycieli danej szkoły. Biskup zawiadamia nauczyciela za pośrednictwem wizytatora religii oraz wprost inspektora szkolnego. Ten wyda zarządzenie w sprawie zorganizowania nauki religii w podległych mu szkołach powszechnych.¹⁰ To rozporządzenie obowiązywało w latach następujących.

1. Nauczyciele świeccy

W 1935 r. bp St. Łukomski stwierdził, iż nie było określonych kwalifikacji dla nauczycieli świeckich do nauczania religii. W praktyce wystarczał dodatni stopień na świadectwie maturalnym. Ponieważ nauczyciele byli obowiązani do uzupełniania egzaminów z przedmiotów świeckich, należało podnieść wymagania również do nauczania religii.¹¹ W grudniu 1937 r. ministerstwo wydało szczegółowe przepisy „o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli religii rzymskokatolickiej w szkołach powszechnych”. Zwrócono tam większą uwagę na warunki pracy i uposażenie.¹² Podstawą do ubiegania się o misję kanoniczną pozostał nadal stopień religii na świadectwie maturalnym. W 1926 r. ministerstwo powiadomiło kuratorów, iż przy egzaminach dojrzałości w seminariach nauczycielskich mógł uczestniczyć przedstawiciel biskupa.¹³ Kościół korzystał z tych uprawnień. W 1939 r. kuria łomżyńska powiadomiła prefektów, iż powinni brać udział w egzaminie, chociażby uczniowie mieli dobre

⁸ St. Łukomski, *Konkordat*, Łomża 1934 s. 103, 105.

⁹ Dz. Urz. MWRiOŚP nr 9 poz. 104 z 1926.

¹⁰ St. Łukomski, *Konkordat* s. 118.

¹¹ Archiwum Diecezjalne w Łomży (ArŁm). Misja kanoniczna religii, nr 6. Referat 4 V 1935.

¹² Wiadom. Kośc. Łomż. (WKDL) nr 5: 1938 s. 99-105; nr 10: 1938 s. 158-160.

¹³ ArŁm. Akta szkolne przed 1939, nr 22. Warszawa 3 V 1926.

stopnie z ich przedmiotu. Może to być egzamin niezbyt surowy, ale z zasady być musi, w przeciwnym razie nauczający religii nie wejdzie do komisji egzaminacyjnej.¹⁴

A. Opinia o kandydacie

Przy udzielaniu misji kanonicznej biskup kierował się walorami osobistymi kandydata. W każdym przypadku zwracał się do miejscowego proboszcza o wystawienie opinii dla nauczyciela religii. Ksiądz miał brać pod uwagę głównie religijne kwalifikacje kandydatów. Zachowała się liczna korespondencja w tej sprawie. Przeważnie proboszczowie nie czynili zastrzeżeń, ale nie zawsze. Ich uwagi dotyczyły kilku zagadnień. Przede wszystkim interesowali się wypełnianiem praktyk religijnych. Ksiądz z Porytego dzielił nauczycieli, jako katolików, na trzy grupy: pięcioro od czasu do czasu uczęszczało do kościoła i odprowadzało spowiedź wielkanocną, dwoje było katolikami tylko z imienia — do kościoła przychodzili tylko na początku i końcu roku szkolnego a spowiedź wielkanocną zaniebdywali, chociaż z nauczania religii wywiązywali się dobrze; jeden, jako grekokatolik, trzymał się z dala od kościoła. Wszystkim jednak należało udzielić misji kanonicznej.¹⁵ Bardziej ogólnie ocenili czworo nauczycieli ksiądz z Raczek. Nie wykazywali oni wielkiej gorliwości, lecz jawnie i publicznie przeciw wierze i religii nie występowali. Zasługiwali przeto na udzielenie im misji. Ksiądz z Zuzeli też uważał, iż wybranych nauczycieli cechowała obojętność, rzadko i tylko w koniecznych przypadkach przybywali do kościoła. Ponieważ w parafii nie posiadał innych lepszych kandydatów, dlatego wymienionych polecał do otrzymania misji. Podobnie w parafii Dobrzyjałowo na osiem, tylko dwie osoby uczęszczały do kościoła i spowiedzi, pozostali byli obojętni w sprawach wiary. Proboszcz nie znajdował zewnętrznej przyczyny, dla której można było odmówić im misji. Nauczyciel z Dreństwa też nie wykazywał większego zainteresowania sprawami wiary, a uczył religii od kilku lat. Szkoła była odległa od kościoła i ksiądz nie mógł tam dojeżdżać. Proboszcz opowiadał się za przedłużeniem mu misji. W parafii Filipów, w szkole odległej 11 km od kościoła, dwaj nauczyciele też nie spełnili wymagań potrzebnych do katechizacji. Skoro nie było lepszych, ksiądz widział potrzebę dla nich misji.¹⁶

Nauczycielce z Milanowizny nie udzielono misji, ponieważ nie spełniała praktyk religijnych, źle żyła z miejscową ludnością i jakoby miała sprofanować krzyż. Podobnie nauczycielka z Leśniewa uczyła dzieci frywolnych piosenek i sama prowadziła niemoralne życie. Nauczycielka z Kadysza Rządowego zamierzała przejść na luteranizm, aby powtórnie wyjść za mąż, chociaż mąż jej żył. Nauczyciel z Wasilewicz był alkoholiczkiem, nie spełniał obowiązków religijnych i raczej żył w konkubinacie. Nauczycielka z Rutek zawarła małżeństwo w cerkwi.¹⁷

¹⁴ ArŁm. Akta księży prefektów, nr 10. Łomża 4 V 1939.

¹⁵ ArŁm. nr 6. Poryte 26 X 1932.

¹⁶ ArŁm. Sprawozdania szkolne od 1926, nr 5. Raczki 26 X 1931. Zuzela 10 I 1930. Dobrzyjałowo 21 XI 1927; Nominacja prefektów, nr 9. Borgiów 7 IX 1934. Filipów 3 XI 1933.

¹⁷ ArŁm. Sprawozdania szkolne od 1925, nr 4. Filipów 14 XI 1926. Kobylin 12 XII 1929. Teolin 7 X 1926; nr 9. Bargiów 9 XII 1932.

Księża zwracali też uwagę na spełnianie obowiązków szkolnych. Nauczyciel z Jezewa Nowego nie posiadał dostatecznego przygotowania i znajomości z dziedziny religijnej. Nauczyciel ze Zdrębów w ubiegłych latach nie wywiązywał się należycie z obowiązków nauczania religii. Nauczycielka z Lubotyńa nie przyprowadzała dzieci do spowiedzi wielkanocnej. Natomiast z Dusznicy, chociaż niepraktykujący, uczył religii dosyć sumiennie. Podobnie obojętny religijnie kierownik z Kałków przyprowadzał dzieci trzy razy w roku do spowiedzi oraz nie wyrażał się źle o Kościele i duchowieństwie.¹⁸

Proboszczowie wyrażali opinie nie tylko na podstawie własnych obserwacji i kontaktów z nauczycielami. Ksiądz z Filipowa powoływał się na zdanie ludzi z danej miejscowości. Ksiądz z Kobyłina zasięgał informacji u członków opieki szkolnej w Kropiewnicy. Proboszcz z Broku dowiedział się od parafian, że nauczyciele z Naguszewki mówili pacierz, chodzili do spowiedzi, byli moralni i przestrzegali chrześcijańskiej moralności wśród dzieci. Ksiądz z Sejny nie znał osóbście trzech nauczycieli, lecz parafianie nie zgłaszali zastrzeżeń co do ich życia religijno-moralnego. Do Piątnicy przybył przed kilku tygodniami nauczyciel i nikt go nie znał. Miejscowi ocenili go pozytywnie. Do Osówka również przybył nowy nauczyciel. Opinię o nim mógłby dać tylko ksiądz z poprzedniej parafii. I rzeczywiście kuria zwróciła się w tej sprawie do poprzedniego proboszcza. Również proboszcz z Wąsosza wymówił się od przesłania opinii dla dwojga nowych nauczycieli, ponieważ ich nie znał. Kuria nie przyjęła jego tłumaczenia. Niech zwróci się do innych księży o informacje albo do osób, które z tymi nauczycielami pracowały. Łatwiej to uczynić proboszczowi dla kilku przypadków niż kurii, która musi wystawiać misję kanoniczną dla wielu osób.¹⁹ Dla nauczycieli rozpoczynających pracę po ukończeniu seminarium nauczycielskiego opinię wystawiał prefekt. Zwracała się o to do niego kuria.²⁰

Władza diecezjalna zawsze pytała zainteresowanych księży. Zwracała się m.in. do proboszcza ze Szczebry, chociaż według posiadanych już informacji wyrobiła sobie dobre zdanie o dwóch nauczycielkach z tej parafii.²¹ W jednym przypadku kierownik szkoły dołączył do podania nauczycielki swoją opinię, że przystępowała ona do sakramentów i reprezentowała poglądy szczerze katolickie.²² Natomiast inspektorzy szkolni wymawiali się od wyrażania opinii. Inspektor z Ostrowi nie mógł określić, czy nauczyciele byli praktykującymi katolikami, gdyż dwu lub trzykrotna wizytacja szkoły do tego go nie uprawniała.²³ Tymczasem inspektor również odpowiadał za obsadzanie etatów dla nauczycieli religii. W Łomży w kilku klasach przez październik nie było religii. Kuria zwróciła się do inspektora o wejrzenie w tę sprawę i spowodowanie podjęcia lekcji w najbliższym czasie. W Wojnach dwoje nauczycieli nie mogło

¹⁸ ArŁm. nr 4. Tykocin 5 XII 1923. Lubotyń 14 III 1931; nr 6. Bakałarzewo 24 X 1932. Sejny 7 X 1937. Mały Płock 25 X 1932.

¹⁹ ArŁm. nr 4. Filipów 14 XI 1930. Kobyłina 7 X 1929. Sejny 5 XI 1933; nr 5. Brok 1 I 1932; nr 9. Piątnica 5 XII 1934. Zambrów 15 X 1934. Lubotyń 29 X 1934. Wąsosz 19 X 1934. Łomża 22 X 1934.

²⁰ ArŁm. nr 4. Łomża 17 IV 1929, 23 X 1934.

²¹ ArŁm. nr 9. Łomża 18 IX 1934.

²² ArŁm. nr 9. Łomża 25 X 1935; nr 6. Łomża 26 VI 1939.

²³ ArŁm. Inspektorat w Wyskiem Mazowieckiem, nr 12. Ciechanowiec 19 X 1929; Inspektorat w Ostrowi Maz., nr 1^o. Ostrów 22 II 1926.

²⁴ ArŁm. nr 9. Łomża 23 X 1935.

objąć wszystkich lekcji i proboszcz zaproponował kurii żonę kierownika, która nie posiadała pełnych kwalifikacji. Kuria nie wyraziła zgody i dała, że o wykład religii w Wojnach winien zatroszczyć się inspektor szkolny.²⁴

B. Udzielenie i cofnięcie misji

Biskup udzielał misji kanonicznej na rok, dwa i trzy, a niekiedy bez ograniczenia czasu. Z zasady na jeden rok dawano misję początkującym nauczycielom. W parafii Sejny również długoletni nauczyciel otrzymał misję na ten czas, ponieważ miał opinię „dostateczną”. Proboszcz z Wąsosza sugerował kurii, by odmówić misji nauczycielce z Ławska. Pomimo tego, owa pani otrzymała misję na jeden rok a proboszcz miał zaopiekować się nią jako parafianką, by lepiej spełniała praktyki religijne. Na dwa lata udzielano misji zwłaszcza do 1932 r., potem przeważnie na trzy lata.²⁵ W wyjątkowych wypadkach biskup odmawiał udzielenia misji. Informował o tym inspektora bez podawania szczegółowych przyczyn, na przykład iż nauczyciel S. nie posiadał koniecznych kwalifikacji.²⁶

Zdarzały się przypadki odebrania misji. Nauczyciel z Grabowa miał sprawę w sądzie o czyny niemoralne. Proboszcz sam rozmawiał z kilkoma osobami i te potwierdziły stawiane nauczycielowi zarzuty. Ksiądz zwrócił się do biskupa o cofnięcie misji. Otrzymał upoważnienie, by roztropnie wycofać dokument, wystawiony na czas nieokreślony, nauczyciel bowiem mógłby go wykorzystać w innym miejscu.²⁷ Rodzice dzieci ze szkoły w Zambrzycach Królach wnieśli do biskupa skargę przeciwko nauczycielce. Proboszcz przeprowadził formalne dochodzenie. Nauczycielka miała głosić, że dusza umiera razem z ciałem; na „Niech będzie pochwalony” odpowiadała dzieciom „Dzień dobry”; nie zwalniała dzieci na spowiedź wielkanocną; zamiast religii często uczyła matematyki. Nie zachowała się decyzja biskupa w tej sprawie. Proboszcz z Miastkowa odebrał misję nauczycielowi F. Nie mógł tego uczynić wcześniej, gdyż F. wyjechał na wakacje. Podobno zwolniono go również z posady nauczyciela. Proboszcz z Chlebotek oskarżał nauczyciela G. o konkubinat i prosił biskupa, by odebrał panu G. misję.²⁸

Do województwa białostockiego przybywali nauczyciele z Małopolski, rzymskokatolicy i grekokatolicy. Przy drugich inspektor podawał ich obrządek. W 1926 r. wśród nazwisk nauczycieli z powiatu Ostrów Mazowiecka wymienił ich 15, w 1927 r. z powiatu Augustów — 3, w 1931 r. z powiatu Szczuczyn — 6.²⁹ Niektórzy proboszczowie wyrażali wątpliwości co do ewentualnego udzielenia misji nauczycielom obrządku grekokatolickiego (Rusinom). Kuria wyjaśniła im, że obrządek nie stanowił przeszkody do nauczania religii w szkole i tacy nauczyciele otrzymali misję. Jednakże kuria zobowiązywała dziekana do zbadania, gdzie i w jakim obrządku ci nauczyciele słuchali lekcji religii w seminariach nauczycielskich i czy byli dostatecznie przygotowani do wykładania religii w obrządku łańskim. W Karwowie Wszeborach ludzi raził sposób żegnania

²⁵ ArŁm, nr 5. Łomża 11 XII 1926, 20 III 1927, 11 I 1931, 1 X 1932; nr 6. Łomża 26 XI 1931, 7 XI 1932.

²⁶ ArŁm, nr 9. Łomża 1 X 1934.

²⁷ ArŁm, nr 4. Kobylin 28 X 1928. Łomża 29 X 1928.

²⁸ ArŁm, nr 9. Rutki 3 XI 1936. Miastkowo 10 XII 1935; nr 4. Chlebotki 5 I 1927.

²⁹ ArŁm, nr 6; Inspektorat w Szczuczynie, nr 11; nr 13.

się miejscowej nauczycielki, natomiast jej zachowanie się i praca nie budziły żadnych zastrzeżeń i proboszcz opowiadał się za udzieleniem misji. Kilku innych księży wyrażało się pochlebnie o grekokatolikach. Proboszcz z Rajgródu nawet uważał, że nauczyciele pochodzący z Galicji (także rzymskokatolicy) swoją religijną postawą przewyższali kolegów z byłej Kongresówki.³⁰

W swoich opiniach księży wskazywali również na poglądy polityczne nauczycieli. Pedagog z Wąsosz zorganizował oddział „Strzelca”. Jednakże, jak zaznaczył proboszcz, tego zarzutu nie można było ujawniać. Nauczyciel z Błaskowizny czytywał *Dziennik Poranny*. Na tym piśmie zaznaczono w kurii, iż to nie stanowiło przeszkody. Proboszcz z Bargłowa wśród innych zarzutów podał, że nauczyciel z Jeziork miał przekonania socjalistyczne. Dziekan to potwierdził, ale i zaznaczył, iż tych poglądów nauczyciel nie głosił w szkole. Owszem, rozumiał potrzebę moralności wśród ludu i u dzieci. Jego żona i dzieci chodzili do kościoła. Dziekan opowiadał się za udzieleniem misji.³¹

Tenże nauczyciel z Jeziork wcześniej nie otrzymał misji, a mimo tego uczył religii. Czynił to z nieświadomości, bowiem nikt nie powiedział, że mu tego czynić nie wolno. W Brykach nauczycielce skończył się termin misji i uczyła nadal, co stwierdził wizytator religii. Kuria skłoniła ją, poprzez miejscowego proboszcza, do wniesienia podania o misję. W 1931 r. kuria czyniła zarzut inspektorowi w Ostrowi Mazowieckiej, iż szereg osób nauczających religii w szkołach nie posiadało misji kanonicznej.³² W 1935 r. w sąsiednim powiecie ostrołęckim otrzymały misję trzy osoby niekatolickie. Kuria uwierzyła im na słowo, nie żądając metryk. Po stwierdzeniu nadużycia biskup polecił wycofać misję. W parafii Sokoły uczyła osoba prawosławna. Proboszcz usprawiedliwiał się, że nie wiedział. Zresztą uczyła zupełnie poprawnie i sumiennie, lepiej niż w innych szkołach. Ostatnie zdanie proboszcza bardzo zirytowało kurię.³³

Odmowa misji nie musiała być na stałe. Ksiądz z Adamowicz pozytywnie opiniował nauczyciela B., który przez kilka lat nie posiadał misji wskutek nieporozumień z proboszczami w poprzednich miejscach pracy. Nauczyciel ten otrzymał pozwolenie w kurii.³⁴ Natomiast zdecydowanie odmawiano misji osobom bez uprawnień nauczycielskich. W Wojnach żona kierownika miała ukończone sześć klas gimnazjum starego typu i pragnęła uczyć religii, zwłaszcza że nauczyciele byli przeciążeni pracą. Kuria odmówiła jej prośbie dla braku wymaganych przez prawo kwalifikacji.³⁵

Po 1932 r. w niektórych szkołach uczyli nie miejscowi nauczyciele, a wyłącznie delegowani do tego przedmiotu. Tacy nauczyciele częściej występowali w miastach, jak Łomża czy Suwałki, gdzie przy wielości klas otrzymywali etat. Na wioskach musieli odwiedzać kilka szkół, na przykład pani M. jeździła do Białobrzegów, Czarnuch, Gabowych Grądów, Kolnicy i Sosnowca; pani R. — do Brzóska Tatar, Jabłoni Kościel-

³⁰ ArŁm, nr 5. Łomża 25 X 1927, 1 IV 1930; nr 6. Jedwabne 24 X 1932; nr 4. Rajgród 10 X 1923.

³¹ ArŁm, nr 11. Wąsosz 19 IX 1932; nr 6. Pawłówka 8 X 1937; nr 9. Augustów 17 X 1933.

³² ArŁm, nr 9. Augustów 17 X 1933; nr 6. Dąbrowa 14 V 1935; nr 13. Łomża 21 X 1931.

³³ ArŁm, nr 6. Łomża 17 VI 1935, 8 IX 1938.

³⁴ ArŁm, nr 4. Adamowice 7 X 1927.

³⁵ ArŁm, nr 6. Łomża 24 VI 1939.

nej, Porośli Wojsławy i Rzac. O zatrudnienie tych osób występował inspektorat. W 1934 r. siedemnaście osób kończących seminarium nauczycielskie w Suwałkach nie znalazło zatrudnienia z braku etatów w szkołach. Inspektorat chciał dać im godziny nadliczbowe z religii. Kuria poprosiła prefekta o wystawienie opinii dla swoich wychowanków. Uznał on jedną z pań jako nieprzydatną do tej pracy i kuria odmówiła jej misji, ale wkrótce też wyraziła zgodę.⁸⁶ Jeden z takich nauczycieli dla pięciu szkół w parafii Janówka nadużywał alkoholu, miał nieślubne dziecko i dawał zły przykład. Proboszcz prosił kurię o cofnięcie mu misji. Władza diecezjalna poleciła zbadać świadków, spisać protokoły i zwrócić się do inspektora z prośbą o wycofanie go ze szkół, zanim kuria odbierze misję.⁸⁷

C. Przenoszenie nauczycieli

W większości szkół wiejskich był tylko jeden nauczyciel. Nie zawsze spełniał on wymagane warunki do otrzymania misji. W Macharcach uczył religii kierownik H. W 1937 r. zostawił żonę, w zborze kalwińskim wziął ślub z M. i oboje pracowali w tej szkole. Kuria poleciła proboszczowi, aby zwrócił się do inspektoratu z prośbą o odwołanie tych nauczycieli. W przypadku odmowy, miał zwołać rodziców i razem z nimi wysłać podanie do kuratorium. Również kuria wysłała odpowiednie pismo do Wilna. Ostatecznie nauczyciele pozostali na ten rok a religii nauczała dojeżdżająca osoba. Proboszcz wraz z rodzicami miał zabiegać o usunięcie tych ludzi ze wsi i z parafii.⁸⁸ Nauczyciel F. z Kruszy nie chodził do kościoła, opuszczał lekcje religii, nie przyprowadzał dzieci do kościoła na początek roku szkolnego. Proboszcz prosił kurię o zwrócenie się do władz szkolnych i przeniesienie pana F. Nauczycielka W. ze szkoły w Garbasiu była niepraktykującą katoliczką. Biskup zlecił proboszczowi troskę duszpasterską o tę osobę. Gdyby to okazało się nieskuteczne, miał zwrócić się do inspektoratu o wyznaczenie do Garbasia innej nauczycielki. Wkrótce proboszcz poprosił o misję dla wspomnianej pani W. Nauczyciel Sz. z Jeziorok był przekonany socjalistycznych, za co proboszcz chciał go usunąć ze szkoły. Inspektor nie uznał tego zarzutu za wystarczający i zaproponował księżom uczenie religii. Z racji dużej odległości nie mogli się tego podjąć i pan Sz. pozostał.⁸⁹

Do Konopk Chudych, szkole o jednym nauczycielu, przybył po wakacjach nauczyciel prawosławny. Ksiądz nie mógł tam dojeżdżać a inspektorat nie potrafił delegować dochodzącej osoby na przedmiot religii. W listopadzie przeniesiono tego nauczyciela do innej szkoły i przysłano katolika. W Popowie uczyła osoba prawosławna i księża nie mogli dojeżdżać. Inspektor poinformował kurię, iż wkrótce nauczycielka przejdzie na emeryturę i on skieruje tam katolika. W Kostrach Noskach na zastępstwo chorej nauczycielki przybył prawosławny. Inspektorat na ten czas upoważnił do uczenia religii nauczyciela z sąsiedniej szkoły wiej-

⁸⁶ ArŁm, nr 6. Łomża 2 VIII 1933, 26 VIII 1933; nr 9. Suwałki 4 VIII 1934. Łomża 22 VIII 1934, 17 X 1934.

⁸⁷ ArŁm, nr 6. Janówka 1 I 1938. Łomża 10 I 1938.

⁸⁸ ArŁm, nr 6. Łomża 2 X 1937, 5 XI 1937.

⁸⁹ ArŁm, nr 5. Turośl 12 X 1938. Filipów 12 IV 1937. Łomża 19 IV 1927; nr 9. Bargłów 1 II 1933. Augustów 17 X 1933. Grajewo 17 XI 1931; nr 6. Wys. Maz. 20 V 1938.

skiej. W Burniszkach było 26 dzieci katolickich i 36 ewangelickich a uczył ewangelik. Proboszcz zabiegał o naznaczenie katolika znającego język niemiecki. Wkrótce nowy nauczyciel otrzymał misję kanoniczną.⁴⁰

2. Nauczyciele duchowni

W 1925 r. bp R. Jałbrzykowski zobowiązał księży, aby osobiście uczyli religii w szkołach powszechnych znajdujących się we wsiach kościelnych lub w ich pobliżu — do 2 km, o ile nie było na miejscu katechety zawodowego.⁴¹ W szkołach średnich zawsze uczyli księża, będący na etacie prefekta. Biskupi powoływali ich spośród kleru diecezjalnego. Na zakonnika wyrażało zgodę ministerstwo.⁴²

A. Nominacje

Duchowieństwo parafialne uczyło religii na mocy swojego urzędu duszpasterskiego. Jednakże od 1934 r. przed nowym rokiem szkolnym księża zgłaszali do inspektora ilość godzin, jakie pragnęli objąć w nowym roku. Biskupi twierdzili, iż wystarczyło samo zgłoszenie bez dodatkowych deklaracji, władze szkolne żądały takowych. Wywiązała się ożywiona korespondencja na najwyższym szczeblu. Kilka szkół średnich było nawet pozbawionych religii, bowiem władze szkolne nie uznały nominacji prefektów przez biskupa Łukomskiego.⁴³ Nową okazją do zdrażeń była żałoba po śmierci marszałka Piłsudskiego. Bp Łukomski opowiadał się za obozem narodowym, podobnie wielu księży. Prefekt z Czyżewa miał się wyrazić, że Piłsudski nie był bohaterem narodowym, prefekt z Tykocina wzywał dzieci do zdejmowania opasek żałobnych, prefekt z Puńska nie potwierdził, że marszałek poszedł wprost do nieba. Inspektor odmówił tym księżom wstępu do szkoły. Prefekta z Tykocina bp Łukomski przeniósł do innej parafii, natomiast w Puńsku ksiądz przebywał nadal i uczył dzieci poza szkołą i bez wynagrodzenia.⁴⁴

B. Dojazdy

Księża uczyli głównie w szkołach powszechnych miejskich. Dojeżdżali również do niektórych szkół wiejskich, nawet odległych. Korzystali z własnych pojazdów i liczyli na dowóz przez mieszkańców. W drugim przypadku pojawiały się trudności. Ksiądz z Kapic miał do Przechodów 5 km i nie posiadał własnych koni, jak jego poprzednik. Skarżył się do kurii, że rodzice z Przechodów nie przysyłali furmanek. Ksiądz ze Smolan przez cały wrzesień nie uczył w Żwikielach. Prosił nawet władzę cywilną, by zmusiła rolników do wożenia go, ale bezskutecznie. Dopiero po robotach w polu wieś, choć ospale, poczuła się do obowiązku. Ksiądz z Pawłówki chętnie uczyłby w szkołach swojej parafii, gdyby zapewnio-

⁴⁰ ArŁm, nr 4. Wiązany 10 XI 1926, 28 III 1927; nr 9. Łomża 11 X 1928. Ostrołęka 24 X 1938.

⁴¹ ArŁm, nr 6. Łomża 22 VIII 1925.

⁴² Dz. Urz. MWRiOŚP nr 2 poz. 27 z 1927; Wiadom. Diec. Lubelskie nr 2: 1927 s. 47.

⁴³ ArŁm, nr 6. Łomża 4 V 1935; nr 9. Łomża 4 IV 1934, 1 VIII 1934.

⁴⁴ ArŁm, nr 9. Suwałki 24 V 1935. Łomża 4 VIII 1936; Kwalifikacje do nauczania religii, nr 16. Tykocin 12 XI 1936; nr 22. Białystok 16 XI 1933; nr 4. Kapice 9 IX 1925. Pawłówka 11 IX 1925. Płońka 25 VIII 1927; Szkoły średnie, sprawy ogólne, nr 23. Kobylin 25 III 1937; WKDL nr 2: 1927 s. 19.

no dowóz. Gdy gospodarze dowiedzieli się, że on za nauczanie pobierał wynagrodzenie, odmówili pomocy. Ksiądz z Płonki stwierdzał, że w całym dekanacie tykocińskim były kłopoty z furmankami. Obwinał on i księży, gdyż mogliby przeznaczyć pobierane za naukę pieniądze na dojazd. Wikariusz z Kobyлина jeździł 8 km do Wnor konno a suchą porą — rowerem. Jego następca nie umiał jeździć konno i nie posiadał roweru. W takich warunkach księży prowadzili lekcje nieregularnie. Odpowiedzialność za nauczanie w parafii spoczywała na proboszczu. Gdy nie mógł sam nauczać, wyjaśniała kuria, wyręczał się wikariuszami. Jednakże to proboszcz ustalał z kierownikiem szkoły czas lekcji oraz ilość godzin, które wikariusz mógł objąć bez uszczerbku dla zajęć parafialnych. Bp Łukomski tłumaczył, iż przy dwóch lub więcej wikariuszach w parafii należało dzielić lekcje religii oraz dni między nich tak, aby nie uczyli równocześnie i nie wszyscy w tych samych dniach.⁴⁵

W 1929 r. bp Łukomski pisał do dziekanów, iż niektórzy prefekci opuszczali godziny religii tak często, że wypadało tylko 50, 40 a nawet 30 procent udzielonych lekcji. Jeśli ksiądz z ważnych przyczyn nie może przybyć, stwierdził biskup, winien powiadomić kierownika o przeszkodzie i uzupełnić, jeśli można, lekcje w innym dniu. Lepiej, aby ksiądz zatrzymał sobie tylko kilka godzin, ale udzielał ich sumiennie.⁴⁶ W Rosochatem uczył religii proboszcz. Jednakże prosił o misję dla dwóch nauczycielek z tej szkoły, które czasami go zastępowały. Kuria poradziła mu, by zdecydował, ile godzin może zawsze objąć, a pozostałe niech odda całkowicie owym nauczycielkom. Rzeczywiście proboszcz poprosił o misję dla pań na stałe.⁴⁷

C. Wynagrodzenie

Księża pozostający na etacie nauczyciela religii otrzymywali pensję, podobnie jak inni nauczyciele. Świadcstwo ukończenia seminarium duchownego było równoznaczne do wynagrodzenia jak po studiach wyższych. Inni księża, proboszczowie i wikariusze, byli nieetatowymi nauczycielami religii i opłacani od ilości wypracowanych godzin. W 1920 r. za godzinę lekcyjną liczone po 240 marek, w 1926 r. ustalono na 1,5 zł a w 1934 r. na 1 zł. Opuszczenie godzin nauki z powodu choroby duszpacsterza, trwającej nie dłużej niż miesiąc, nie stanowiło podstawy do potrącenia opłaty. Za usprawiedliwioną uważano nieobecność księdza na lekcji spowodowaną eksportacją zwłok lub wyjazdem do chorego. W 1937 r. dołączono wynagrodzenie za nabożeństwa szkolne odprawiane w tych dniach, kiedy odbywała się nauka religii.⁴⁸

Wszyscy nauczyciele przy rozpoczęciu pracy składali przysięgę: „Przyśięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że w wykonywaniu swych obowiązków służbowych, szczególnie w zakresie wychowania i nauczania powierzonej mi młodzieży, przyczyniać się będę ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę. Wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec będę pilnie, obowiązki

⁴⁵ ArŁm, nr 13. Jasienica 25 IX 1935.

⁴⁶ ArŁm. Akta wizytacji, korespondencje, nr 7. Łomża 20 IX 1927.

⁴⁷ ArŁm, nr 6. Rosochate 15 III 1937. Łomża 18 III 1937.

⁴⁸ ArŁm, nr 9. Warszawa 13 V 1920; nr 6. Łomża 4 V 1935; WKDŁ nr 2: 1927 s. 22, nr 11: 1935 s. 124, nr 5: 1938 s. 105.

swego stanowiska spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia mych przełożonych wykonywać dokładnie a tajemnicy urzędowej dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż". Nauczyciele duchowni wszystkich wyznań składali przysięgę służbową na ręce osoby duchownej odnośnego wyznania w obecności przedstawiciela swej władzy przełożonej.⁴⁹

III. NAUCZANIE RELIGII

1. Ilość godzin lekcyjnych

Nie było wyraźnej umowy między Episkopatem a władzami szkolnymi odnośnie tego zagadnienia. Jedynie przy ustalaniu programów szkolnych w 1919 r. przez Episkopat dla szkół powszechnych i w 1921 r. dla szkół średnich, przyjęto obustronnie dwie godziny tygodniowo dla każdej klasy. W grudniu 1926 r. ministerstwo, w wykonaniu artykułu XIII Konkordatu, ogłosiło, że „ilość godzin i plan nauki religii katolickiej ustala ministerstwo w porozumieniu z kompetentnymi władzami kościelnymi”.⁵⁰ W styczniu 1927 r. ministerstwo powiadomiło kuratorów, że przy co najmniej dwunastu dzieciach katolickich w szkole, należało przeznaczyć dla nich w jednej ze szkół dwie godziny religii tygodniowo. Gdy dzieci było więcej, należało utworzyć, uwzględniając dzieci z różnych klas (oddziałów) specjalne grupy, liczące w zasadzie nie więcej, niż po 40 dzieci i dla każdej grupy przeznaczyć po dwie godziny tygodniowo.⁵¹

Wszędzie więc były dwie godziny tygodniowo. Rozbieżności zachodziły w interpretacji w zastosowaniu praktycznym. W niektórych szkołach zaczęto łączyć klasy na ten przedmiot. W 1930 r. w Wiązajnach zamiast 14 godzin — w szkole 7 klasowej — było tylko 8. Inspektor wyjaśnił, iż stosownie do rozporządzenia ministra ze stycznia 1927 r. przy 133 dzieciach w szkole utworzył cztery grupy po dwie godziny. Bp Łukomski pisał do ministra, że w Wiązajnach oraz w innych szkołach zmniejsza się liczbę godzin. Tymczasem poza przedmiotami praktycznymi, jak gimnastyka, śpiew itp., dla innych przedmiotów nauczania nie łączy się dzieci w grupy. Nauczyciele i inspektorzy, pisał biskup, byli nieorientowani, że rozporządzenie ze stycznia 1927 r. miało zastosowanie jedynie dla mniejszości wyznaniowych w Polsce. Podobnie działo się w innych diecezjach i on, jako biskup, występował w imieniu Episkopatu Polskiego.⁵² Tenże biskup zalecił księżom swojej diecezji szczególną czujność w tym względzie. O każdym przypadku mieli powiadamiać władzę diecezjalną i wnosić protest na ręce inspektora szkolnego. W rok potem bp Łukomski informował księży, że ministerstwo zabroniło kuratorom redukować liczbę godzin, przeznaczonych na naukę religii.⁵³ W styczniu 1933 r. minister zapewnił przedstawicieli Episkopatu, iż uznając doniosłość nauki religii katolickiej polecił, aby nie traktowano religii katolickiej gorzej od innych ważnych przedmiotów i nie dozwoli, aby tych kombinacji dokonywano w sposób upośledzający naukę religii. To oświadczenie bp

⁴⁹ Dz. Urz. MWRiOŚP nr 2 poz. 26 z 1926.

⁵⁰ ArŁm, nr 6. Łomża 4 V 1935.

⁵¹ Dz. Urz. WRiOŚP poz. 32 z 1927.

⁵² ArŁm. Korespondencja z Ministerstwem WRiOŚP, nr 20. Suwałki 15 X 1930. Łomża 25 X 1930.

⁵³ WKDŁ nr 1: 1931 s. 5; nr 11: 1931 s. 31.

Łukomski zastosowywał do konkretnych przypadków np. do szkoły w Jeleniewie.⁵⁴

Zasadniczą zmianę wprowadził minister Jędrzejewicz okólnikiem z 10 III 1934 r., pozwolił mianowicie na łączenie klas. Uczynił to bez uzgodnienia z władzami kościelnymi. Bp Łukomski zwrócił się do księży, by o każdym takim fakcie go powiadamiali. Każda klasa bowiem powinna mieć przynajmniej dwie godziny nauki religii, a klasa nie może liczyć więcej niż 50 uczniów.⁵⁵ Z terenu napłynęły liczne doniesienia. Zwracano się z podaniami do inspektorów szkolnych, ale ci powoływali się na decyzję ministra. Ksiądz ze Stawisk zagroził, że nie będzie uczyć w połączonych klasach. Jednak kierownik, na polecenia inspektora, złączył dzieci i zlecił lekcje religii nauczycielce.⁵⁶ Bp Łukomski nie pogodził się z okólnikiem ministra. Przypominał księżom, aby dla każdej klasy (oddziału) mieli po dwie godziny religii.⁵⁷ Zwraçał się m.in. do inspektora w Wysokiem Mazowieckiem, gdy w Klukowie połączono na lekcje religii dwa oddziały, I A i I B, w ogólnej liczbie 88 dzieci. W 1938 r. informował ministra, że w powiecie augustowskim, jak i w całym szeregu szkół powszechnych, łączy się naukę religii w klasach I i II w dwóch godzinach tygodniowo, jakkolwiek innych przedmiotów naucza się w tych szkołach oddzielnie i jakkolwiek programy nauki klasy I i II są oddzielne.⁵⁸ Ostatecznie kwestii tej przed wojną nie rozwiązano.

2. Program nauczania

W 1926 r. minister określił, iż podręczniki do nauczania religii winny posiadać aprobatę władz szkolnych i kościelnych oraz być polecane do szkół przez właściwego biskupa diecezjalnego. W dwa lata potem na konferencji księży wskazano jako najlepsze w miejscowych warunkach książki szkolne dla klas: I — poprzestać na obrazach, bez podręcznika; II — *Nauka religii katolickiej* ks. Budzika; III — *Mała Biblijka* ks. Gadowskiego; IV i V — *Dzieje Biblijne* większe; VI — *Nauka wiary i obyczajów* ks. Kowalewskiego; VII — *Krótką historią Kościoła* ks. Archutowskiego. Następnie prelegent omówił podręczniki dla nauczycieli, których poziom, jak twierdził, czasami niewiele odbiegał od poziomu religijnego wychowywanej dziatwy.⁵⁹

Nad ustalaniem i realizacją programu czuwały również władze szkolne. Nowy program ogłoszono w marcu 1934 r. W maju t.r. dziekani uznali, iż księży on jeszcze nie obowiązywał, ponieważ treści programu nie uzgodniono między władzami szkolną i kościelną. W dwa lata potem inspektor szkolny zwracał się do księdza w Jasienicy, aby przy nauczaniu religii stosował się do wymagań programowych wskazanych w instrukcji z tegoż roku. Mianowicie w szkołach o pięciu i większej liczbie nauczycieli w klasach od I do III obowiązywał nowo ogłoszony program i nowe podręczniki. Natomiast w klasach od IV do VII włącznie pozostawał program z 1931 r. Ksiądz zwrócił się do kurii o instrukcję i pod jej dyktando odpowiedział inspektorowi, iż nowe programy, zatwierdzone przez wła-

⁵⁴ ArŁm, nr 9. Łomża 14 IX 1934.

⁵⁵ WKDŁ nr 9: 1934 s. 151.

⁵⁶ ArŁm, nr 6. Stawiski 6 X 1936.

⁵⁷ WKDŁ nr 8: 1935 s. 79.

⁵⁸ ArŁm, nr 6. Łomża 17 X 1938; nr 16. Łomża 14 I 1938.

⁵⁹ ArŁm, nr 7. Warszawa 9 XII 1926. Wys. Maz. 28 IX 1928.

dzę kościelną, wprowadzi. Odnosnie nowych podręczników, powstrzyma się z ich stosowaniem, dopóki nie otrzyma powiadomienia od swojej władzy kościelnej. Kolejny program dla poszczególnych klas szkoły powszechnej ogłosiły władze szkolne w kwietniu 1938 r. Zagadnienie to omawiano na kongregacji dziekanów. Księża mieli zapoznać się z nowym programem, wydrukowano go nawet w *Wiadomościach Diecezjalnych*.⁶⁰

Wkrótce odbył się dwudniowy kurs katechetyczny w Łomży. Referaty wygłosili: ks. prof. Szukałski z Inowrocławia na temat *Nauczanie religii w szkole powszechnej* i *Nauczanie historii biblijnej w szkole powszechnej*; inspektor K. Józwiński — *Nowy program nauki religii w szkole powszechnej*; ks. prof. P. Pianko — *Przeprowadzenie lekcji dla dzieci szkoły powszechnej o szóstym przykazaniu boskim*; ks. J. Krzemiński — *Nauczanie liturgii w szkole powszechnej z lekcją pokazową*; ks. B. Dobkowski — *Obowiązki i prawa nauczających religii w szkole powszechnej*.⁶¹ Liczne kursy odbywały się w latach 1923-1925 dla nauczycieli podczas wakacji i trwały trzy tygodnie. Wykłady prowadzili głównie księża prefekci ze szkół średnich. Chodziło o dokształcenie dużej liczby niewykwalifikowanych nauczycieli. Owe kursy organizowano korzystając z pomocy władz szkolnych.⁶²

W powiecie sejneńskim i suwalskim istniały szkoły z językiem litewskim. W 1925 r. dziekan sejneński uważał za niewskazane, gdyby nauczyciele, nieznający języka litewskiego, wykładali religię dzieciom litewskim w polskim języku, zwłaszcza w pierwszych latach nauczania. W Puńsku proboszcz uczył w języku litewskim, a wikariusz w języku polskim. Nauczyciele posługiwali się starymi litewskimi katechizmami i nie mogli realizować nowych programów. Kuria łomżyńska zwróciła się z prośbą do kurii wileńskiej o przysłanie podręczników. W 1938 r. odpowiedziano, że również tam nie było podręczników przystosowanych do nowych programów.⁶³

3. Dzieci innych wyznań

Prefekt z Łap zwrócił się do kurii z zapytaniem, jak ma postępować z uczniami, którzy podawali się za badaczy Pisma Świętego i nie chcieli uczęszczać na lekcje religii, chociaż byli ochrzczeni w Kościele katolickim. Kuria wyjaśniła mu, że według obowiązujących przepisów szkolnych dzieci rodziców należących do sekt nieuznanych przez Państwo Polskie a ochrzczeni w Kościele katolickim obowiązani byli uczęszczać na lekcje religii rzymskokatolickiej i winny być traktowane na równi z innymi dziećmi katolickimi.⁶⁴

W 1935 r., w referacie przygotowanym na konferencję Episkopatu, bp Łukomski stwierdził, że Konstytucja z 1921 r. nie utworzyła szkoły wyznaniowej. Konstytucja z 1935 r., mimo żądania Episkopatu, również nie zapewniła takiej szkoły. Wskutek tego władze szkolne w ostatnim czasie poczęły na szerszą skalę wprowadzać dzieci innowiercze, zwa-

⁶⁰ ArŁm, nr 7. Łomża 29 V 1934; nr 13. Ostrołęka 16 X 1936. Jasienica 17 X 1936. WKDŁ nr 9: 1938 s. 129; nr 12: 1938 s. 186.

⁶¹ WKDŁ nr 4-5: 1937 s. 70.

⁶² ArŁm, nr 23 passim.

⁶³ ArŁm, nr 4. Sejny 17 X 1925; nr 6. Sejny 7 III 1938. Wilno 31 III 1938; nr 9. Łomża 17 VII 1936.

⁶⁴ ArŁm, nr 10. Łapy 18 X 1938. Łomża 24 X 1938.

szcza żydowskie, do szkół polskich i dawać nauczycieli żydowskich jako nauczycieli także dla dzieci katolickich. Kościół natomiast, pisał biskup, zastrzegł dla dzieci katolickich szkoły katolickie, to znaczy przede wszystkim nauczycieli katolików. Kościół uczynił to w kanonie 1374 kodeksu prawa kanonicznego i w encyklice papieża Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży. Przeto Episkopat nie może dopuścić ani tolerować, aby nauczyciele innowiercy a zwłaszcza niechrześcijanie, nauczali i wychowywali młodzież katolicką, ale wespół z rodzicami winien stanowczo i wytrwale domagać się usunięcia takich nauczycieli od nauczania dzieci katolickich.⁶⁵

Swoje przekonania bp Łukomski realizował na terenie własnej diecezji. W 1930 r. proboszczowie odpowiedzieli na cztery postawione im pytania: gdzie i w ilu szkołach powszechnych uczą się dzieci katolickie wspólnie z dziećmi innych wyznań; jaki jest procent dzieci innowierczych w tych szkołach; w jakich szkołach, oddziałach są nauczycielami dzieci katolickich innowiercy i jakiego wyznania; czy są w tych miejscowościach oddzielne szkoły państwowe lub prywatne dla innowierców.⁶⁶ W cztery lata potem w Zarembach było w szkole 237 dzieci katolickich i 103 żydowskich a w szkole pracowała nauczycielka Żydówka. W Wąsewie uczyło się wspólnie 413 dzieci katolickich i 29 żydowskich, w Broku również znajdowały się dzieci żydowskie. W obu szkołach nie było nauczycieli pochodzenia żydowskiego. Nieco wcześniej uczyła w Wąsewie Żydówka, ale rodzice wysłali protest przeciwko jej obecności. Rodziców mógł zachęcić biskup, bowiem w tymże roku pisał do dziekana w sprawie nauczycielki w Zarembach. Dziwił się, że katolicy rodzice nie rozumieli niebezpieczeństwa religijno-moralnego, stąd grożącego ich dzieciom. W innych miejscowościach odbyły się zebrania protestacyjne i rodzice przesłali pisemne protesty do inspektora, kuratora, ministra, starosty i wojewody oraz prośbę do biskupa o poparcie żądań rodziców. Niech dziekan zbada, czy rodzice katolicy w Zarembach chcą te stosunki naprawić.⁶⁷

Władze szkolne starały się przemilczeć protesty. Inspektor suwalski wprost odmówił usunięcia trojga nauczycieli Żydów ze szkoły w Augustowie. Podał trzy racje: publiczne szkoły powszechne służą dzieciom wszystkich obywateli bez względu na wyznanie; w Polsce nie ma prawa, by niekatolików pozbawiać posady nauczycielskiej; nie istnieje podobnie prawo, aby młodzież danego wyznania kształcił nauczyciel tego samego wyznania. Jednakże w miesiąc potem owi troje nauczyciele odeszli ze szkoły w Augustowie. Również ze szkoły w Wysokiem Mazowieckiem zabrano nauczycielkę żydowską, przyczem inspektor białostocki oświadczył dziekanowi, że sprawa usuwania nauczycieli żydowskiego pochodzenia była dla władz szkolnych „arcytrudna”.⁶⁸ Zagadnienie to rozpatrzył do ministra Jędrzejewicza. Ten odpowiedział, iż wcześniej przedstawił zarówno faktyczny jak i prawny stan polskiej szkoły powszechnej w wano na szczeblu najwyższym, bowiem kardynał Kakowski zwrócił się dziedzinie wyznaniowej. Zapewniał o realizowaniu w szkole i przez szko-

⁶⁵ ArŁm, nr 6. Łomża 4 V 1935.

⁶⁶ WKDŁ nr 2: 1930 s. 8.

⁶⁷ ArŁm, nr 13. Wąsewo 10 IX 1934. Łomża 21 IX 1934. Ostrów 19 IX 1935.

⁶⁸ ArŁm, nr 6. Suwałki 13 IX 1934; nr 23, Łomża 19 X 1934; nr 10. Wys. Maz, 18 X 1934.

łę zasad religijnego wychowania, nie był jednak uprawniony do wydawania proponowanych przez kardynała zarządzeń.⁶⁹

Bp Łukomski był nadal uwrażliwiony na to zagadnienie. W 1938 r. małżonkowie B. ze szkoły w Szkwie pragnęli otrzymać misję kanoniczną do nauczania religii. Przeszli oni z mozaizmu na katolicyzm i prosili o wskazanie miejsca oraz terminu przeprowadzonych kursów katechetycznych. Kuria odpowiedziała im oraz inspektorowi, iż kursy katechetyczne służą do pogłębienia wiedzy religijnej. Nauczyciele B., jako Żydzi, nie uczęszczali na wykłady religii w szkole. Po przyjęciu chrztu zdobyli tylko skromne wiadomości, dlatego misji nie otrzymują.⁷⁰

IV. PRAKTYKI RELIGIJNE

Przez cały okres międzywojenny obowiązywało rozporządzenie ministerstwa z 9 XII 1926 r., paragraf siódmy. Oto jego brzmienie: „Praktyki religijne młodzieży szkolnej katolickiej należą do całości nauczania i wychowania religijnego. Młodzież szkolna jest obowiązana brać w nich udział. Praktyki religijne, obowiązujące młodzież szkolną, są normowane przez władzę duchowną w porozumieniu z ministerstwem i przez władze szkolne wprowadzane w czyn. Obowiązujące praktyki religijne są następujące:

- a. W niedziele i święta oraz na początku i na końcu roku szkolnego wspólne nabożeństwo z egzortą;
- b. co roku wspólne trzydniowe rekolekcje;
- c. trzy razy do roku (po rekolekcjach, na początku i przy końcu roku szkolnego) wspólna spowiedź i komunia święta dla młodzieży;
- d. wspólna modlitwa przed lekcjami i po lekcjach przepisana przez właściwą władzę kościelną, a wprowadzana przez władze szkolne.

Czuwanie według istniejących rozporządzeń nad wykonaniem przez młodzież wspólnych praktyk religijnych jest obowiązkiem księży prefektów, dyrekcji i kierownictw szkół i członków grona nauczycielskiego. Jednorazowe lub dłuższe zwolnienie uczniów, całych klas lub szkół od poszczególnych obowiązujących praktyk religijnych następuje po porozumieniu się dyrekcji i kierownictw szkół z księżmi prefektami. Termin i miejsce praktyk religijnych układają dyrekcje i kierownictwa szkół z księżmi prefektami”.⁷¹

W 1922 r. jako dni wolne od nauki szkolnej ustalono wszystkie niedziele i następujące dni świąteczne: 8 IX — Narodzenie NMP, 1-2 XI — Zaduszki, 8 XII — Niepokalane Poczęcie NMP, 6 I — Trzech Króli, 2 II — Oczyszczenie NMP, 14 II — Popielec, 10 V — Wniebowstąpienie, 21 V — drugi dzień Zesłania Ducha Świętego, 21 V — Boże Ciało, 29 VI — św. Piotra i Pawła. Również 8 V — św. Stanisława, względnie dzień św. Józefa, św. Michała, św. Wojciecha, św. Kazimierza — zależnie od miejscowego zwyczaju. Ewangelicy mieli wolny dzień 31 X święto reformacji, o ile nie przenosili na niedzielę. Z rocznic narodowych był wolny dzień 3 maja. Ponadto w ciągu roku można było przerwać naukę na pięć

⁶⁹ ArŁm, nr 6. Warszawa 9 V 1935.

⁷⁰ ArŁm, nr 6. Szkwa 9 X 1938. Łomża 25 X 1938.

⁷¹ WKDŁ, nr 3: 1927 s. 38.

⁷² ArŁm, Kuratorium OS Białystok 1922/23, nr 14. Białystok 6 XII 1922.

dni z powodu: święta parafialnego lub diecezjalnego, patrona młodzieży szkolnej, zbiorowych wycieczek lub innych ważnych powodów miejscowych.⁷²

W 1926 r. minister sprecyzował zadania nauczycieli odnośnie mszy św. Tam, gdzie młodzież szkolna w niedziele i święta brała udział zbiorowo w nabożeństwach, specjalnie dla niej urządzanych, nauczyciele zobowiązani byli zarówno w czasie zbierania się młodzieży, jak i w czasie nabożeństwa, względnie kazania, pełnić opiekę nad młodzieżą i wykonywać nadzór nad jej zachowaniem się. Jeżeli w szkole pełniło służbę kilku nauczycieli, dyrektor lub kierownik mógł zarządzić kolejne dyżury, uwzględniając z jednej strony wyznaczenie nauczycieli, z drugiej zaś konieczność wyznaczania na każdy dyżur takiej liczby nauczycieli, która czyniła zadość potrzebie roztoczenia istotnej opieki i nadzoru nad młodzieżą. Tej samej treści rozporządzenie powtórzył minister w 1936 r., przeto obowiązywało ono przez cały omawiany okres.⁷³

Wizytator w wiejskiej parafii Lachowo stwierdził, iż na mszę św. niedzielną przybywało dużo dzieci pod opieką dyżurującego nauczyciela. Podobnie w parafii Radziłów nauczyciele prowadzili dzieci do kościoła. Wskazuje to na roległy zasięg tej praktyki, a nie tylko w miastach. Rada pedagogiczna z Radziłowa ubolewała, że miejscowa młodzież w liczbie trzysta, nie mogła pomieścić się w małym kościele na sumie a miejscowy proboszcz nie odprawiał mszy św. specjalnie dla młodzieży. Inspektor przesłał wyciąg z protokołu do biskupa i ten polecił proboszczowi uwzględnić potrzeby młodzieży.⁷⁴

Odnośnie rekolekcji wielkopostnych wypowiedziało się ministerstwo także w 1922 r. W szkołach, w których odbywały się osobne rekolekcje dla młodzieży szkolnej, była ona zwalniana od nauki w porozumieniu z prefektem lub duszpasterzem na trzy dni. Częściowo wolne od zajęć szkolnych były dni, w których młodzież przystępowała wspólnie do sakramentów, nie częściej jednak niż trzy razy do roku. Od godziny 12-jej przeznaczono czas na spowiedź i przedpołudnie następnego dnia — na komunię.⁷⁵ Władze szkolne interesowały się wypełnianiem tych praktyk. W 1927 r. inspektor szkolny szczuczyński powiadomił kurie, że w Wąsoszku prefekt nie zorganizował trzydniowych rekolekcji wielkopostnych. Bp Łukomski wyjaśnił inspektorowi, iż rozporządzenie ministra z 1926 r. zobowiązywało szkołę tylko do zwolnienia uczniów w tym czasie. Rozsądzenie zaś, czy dla tych lub innych uczniów trzydniowe rekolekcje są potrzebne lub czy w danych warunkach odbyć je można, należy do kompetentnych organów kościelnych.⁷⁶ Również w 1935 r. kuria przypomniiała prefektom, że opieka duszpasterska nad młodzieżą należała zupełnie i wyłącznie do prefekta. Odnosiło się to również do urządzania rekolekcji i do wyboru kapłana, który miał głosić konferencje religijne.⁷⁷

Dzieci odbywały spowiedź wspólnie. Ksiądz z Małego Płocka zaznaczył, iż kierownik z Kąt przyprowadzał dzieci trzy razy do roku. Proboszcz z Lubotynia opowiadał się za odmówieniem misji kanonicznej nauczycielce z Podbiela, która pomimo urzędowego zawiadomienia kierownika z Lubotynia i ogłoszenia z ambony, nie przyprowadziła dzieci

⁷² Dz. Urz. MWRiOŚP nr 2 poz. 26 z 1926; nr 77 poz. 542 z 1936. WKDŁ nr 3: 1937 s. 33.

⁷⁴ ArŁm, nr 9. Poryte 6 III 1935; nr 11. Szczuczyn 18 XII 1923.

⁷⁵ ArŁm, nr 14. Białystok 6 XII 1922.

⁷⁶ ArŁm, nr 11. Szczuczyn 28 V 1927. Łomża 15 VI 1927.

⁷⁷ ArŁm, nr 7. Łomża 23 II 1935.

do spowiedzi. Ponadto ona i mąż na początku i przy końcu roku szkolnego przychodzili do kościoła z małą liczbą dzieci. Wprawdzie mieli pięć kilometrów odległości i drogą wiejską, ale podobne warunki istniały dla innych szkół w parafii. W wyjątkowych przypadkach interweniowała kuria. Ze sprawozdań wizytatorów stwierdziła, że w parafii Sejny dzieci szkół wiejskich przystępowały tylko raz w roku do sakramentów. W porozumieniu z nauczycielami proboszcz miał zadbać, by dzieci czyniły to przynajmniej trzy razy do roku.⁷⁸

Młodsze dzieci przygotowywały się w szkole do pierwszej spowiedzi i komunii. W 1920 r. ministerstwo stwierdziło, iż jedną z ważnych przeskód regularnego uczęszczania dzieci do szkół był zwyczaj urządzania przez duchowieństwo katechizacji dzieci w kościele poczynając od świąt wielkanocnych. Wówczas gwałtownie zmniejszała się liczba dzieci w szkołach. Niech księża czynią to w okresie wakacyjnym.⁷⁹ Rzeczywiście księża zrezygnowali z powszechnej na początku stulecia pory wiosennej i przenieśli nauczanie na wakacje. W sprawozdaniu do Rzymu bp Łukomski podał, iż co roku w każdej parafii przez 5-6 tygodni odbywała się katechizacja przy kościele. W 1927 r. planowano objąć nauczaniem dzieci z tych szkół, w których uczyli religii nauczyciele. Wydaje się, że potem nie czyniono różnicy między dziećmi. W 1937 r. kuria stwierdziła, iż dzieci przystępowały do pierwszej komunii przeważnie przy końcu drugiego roku szkolnego a rzadziej w trzeciej klasie.⁸⁰

W klasach wisiały krzyże. Na początku i przy końcu lekcji dzieci odmawiały wspólnie modlitwę do Ducha Świętego. Niecodzienną praktykę stosowano w Ostrołęce. Zaprowadzono tam w szkole intronizację Najświętszego Serca Jezusowego. Z tego powodu w każdej sali na głównym miejscu znajdował się obraz Serca Jezusa, krzyże zaś były na korytarzach i tam modliły się dzieci ze wszystkich oddziałów.⁸¹

V. NADZÓR SZKOLNY

1. Rady Szkolne

W myśl *Tymczasowych Przepisów o Szkołach Elementarnych* z 1917 r., istniały w całym okresie międzywojennym: Rada Szkolna Okręgowa, Rada Szkolna Powiatowa i Rada Szkolna Gminna. Do ich obowiązków należało: roztoczenie opieki nad szkołami elementarnymi (powszechnymi), wyjednywanie środków na potrzeby szkolne i oświatowe oraz zarządzanie funduszami. W skład każdej rady wchodził członkowie z wyboru i z nominacji. Mandat trwał trzy lata a członkowie pełnili funkcję bezpłatnie. Na każdym szczeblu tych instytucji przewidywano udział przedstawicieli Kościoła katolickiego, a z innego wyznania — gdy w okręgu był jeden procent, zaś w gminie — dwa procenty ogółu ludności.⁸²

⁷⁸ ArŁm, nr 6. Mały Płock 25 X 1932; nr 11. Lubotyń 11 IV 1931; nr 7. Łomża 22 II 1932.

⁷⁹ ArŁm, nr 9. Warszawa 13 III 1920; nr 22. Łomża 14 XI 1932, WKDŁ nr 12: 1927 s. 149; nr 9. Łomża 26 I 1937.

⁸⁰ WKDŁ nr 12: 1927 s. 150.

⁸¹ ArŁm, nr 9. Ostrołęka 20 II 1933.

⁸² ArŁm. Korespondencja z Radami Szkolnymi Powiatowymi, nr 8. Przepisy z 1917 r., druk.

Na terenie diecezji łomżyńskiej nie było rady szkolnej okręgowej, gdyż powiaty tej części województwa białostockiego podlegały kolejno kuratorom z siedzibą w Białymstoku, Warszawie, Brześciu i Wilnie. Członkiem rady szkolnej powiatowej był zawsze miejscowy dziekan, a rady szkolnej gminnej jeden z proboszczów pracujących na terenie gminy. Wikariuszów nie powoływano m.in. z racji częstych przez nich zmian placówek. Po upływie kadencji, rada szkolna powiatowa czy gminna wybierała kandydata i przedstawiała biskupowi do zatwierdzenia. Zachowało się wiele takich pism i nominacji. Niektórzy księża rezygnowali z tych funkcji. Proboszcz ze Zbójnej pisał, iż posiedzenia rady odbywały się tylko w niedziele po południu i działalność ograniczała się do wymierzania kar. W gminie Wiżajny ze znaczną liczbą ewangelików zaistniał konflikt w łonie rady i kuratorium nie zatwierdziło na kandydata miejscowego proboszcza. Zajął bowiem nieprzychylnie stanowisko do inspektora szkolnego oraz źle usposobił ludność do kierownika szkoły.⁸³

2. Wizytatorzy religii

Konstytucja i Konkordat przyznali Kościołowi nadzór szczegółowy nauki religii. Wykonanie tego nadzoru określili minister w grudniu 1926 r. Biskup diecezjalny wykonywał prawo nadzoru i wizytacji osobiście lub przez wyznaczonych kapłanów, których nazwiska podawał do wiadomości władz szkolnych. Wizytacją objęto nauczycieli duchownych i świeckich. Wizytatorzy świeccy szkolni, inspektorzy i kierownicy szkół o poziomie średnim mogli wizytować nawet duchownych nauczycieli religii, ale tylko, gdy sami byli katolikami. W szkołach powszechnych prawo wizytowania nauczyciela duchownego przysługiwało tylko inspektorowi i władzom od niego wyższym, również katolikom. Kierownik szkoły mógł jedynie przysłuchiwać się lekcji, ale bez prawa czynienia uwag. Sposób wizytowania przez duchownego wizytatora nie był określony żadnym porozumieniem władz szkolnych z władzami kościelnymi. Ogólnie przyjęto, iż nie wolno było czynić uwag nauczycielowi w obecności dzieci.⁸⁴

Na konferencji komisji papieskiej i przedstawicieli rządu, na której uzgodniono wspomniany wyżej tekst rozporządzenia z 1926 r., przedstawiciel ministerstwa wyraził życzenie, aby księża proboszczowie nie wizytowali szkół własnej parafii. Jako powód przytoczył przypadki naprężonych stosunków między proboszczami a nauczycielami w danej parafii. Komisja papieska zgodziła się na takie postawienie sprawy i otrzymała na to aprobatę Stolicy Apostolskiej. Jednym z członków komisji papieskiej był bp Łukomski.⁸⁵ Taka decyzja zaskoczyła księży. Proboszcz z Kobyłyna zawsze, do tego czasu, udawał się na odwiedziny do szkół. Zwykle prosił nauczycieli o pozwolenie przeegzaminowania dzieci z religii i urządzenie z nimi pogadanki religijnej. Tymczasem inspektor nadesłał mu pismo zakazujące tych czynności. Proboszcz powiadomił swoją władzę duchowną. Bp Łukomski zwrócił się natychmiast do kuratora, by pouczył inspektora, iż nie miał słuszności. Kurator przekazał pismo biskupa do Warszawy. Pracownicy ministerstwa byli zaskoczeni reakcją biskupa,

⁸³ ArŁm, nr 8. Zbójna 19 IX 1928. Warszawa 8 IV 1932.

⁸⁴ ArŁm, nr 6. Bp Łukomski, Łomża 4 V 1935.

⁸⁵ ArŁm. Wizytacja w szkołach powszechnych, nr 21. Łomża 22 X 1934. Dz. Urz. WRiOŚP poz. 25 z 1927.

który przecież sam zgodził się na takie rozwiązanie. Bp Łukomski wyjaśnił, że uczynił to przed ogłoszeniem rozporządzenia przez ministerstwo. Na ostatnim posiedzeniu biskupów bronił treści podpisanej umowy. Wprawdzie był przeciwny odsuwaniu proboszczów od wglądu w sprawy szkół, skoro jednak komisja zgodziła się, ażeby proboszcz nie był wizytatorem we własnej parafii, będzie tego przestrzegał.⁸⁶

W styczniu 1927 r. biskup poinformował księży, iż zamierzał mianować wizytatorów religii dla szkół powszechnych poszczególnych parafii. W dekanacie mogło być kilku wizytatorów lub też wszyscy proboszczowie. Wizytowanie nauki religii miało objąć nauczycieli religii tak duchownych, jeżeli nimi byli wikariusze, jak świeckich. Biskup oczekiwał na wypowiedzi księży. Poszczególni dziekani zorganizowali konferencje dekanalne. Zachowały się odpisy protokołów z kilku dekanatów. Księża prosili biskupa, by pozwolił im wizytować szkoły leżące w obrębie własnej parafii a dziekanowi na terenie dekanatu. Przytaczali następujące powody: w opinii nauczycieli, dzieci i rodziców umniejszą się powaga proboszcza; proboszcz wejdzie w bliższy kontakt z nauczycielami a wizytacja zamiast charakteru urzędowego stanie się współpracą; przy wizytowaniu osobistym wzrośnie znaczenie księdza, jako całkowitego pasterza nie tylko w kościele, ale i w szkole, konsekwentnie i w rodzinie; łatwiej będzie wypełnić ten obowiązek np. przy okazji udawania się do chorych na odległą wioskę; proboszczowie lepiej poznają wiadomości religijne swoich parafian. W przypadku naprężonych stosunków księdza z nauczycielami, zastąpiłby proboszcza miejscowy dziekan. Bp Łukomski wyjaśnił księżom, iż zarządzenie nie wizytowania religii w szkołach własnej parafii dotyczyło wszystkich diecezji. Wymagały tego ważne względy i zmiana była niemożliwa. W dekanacie Wąsosz jeszcze w 1929 r. księża prosili biskupa o powrót do dawnej praktyki.⁸⁷

We wrześniu 1928 r. zorganizowano konferencje wspólne dla kilku dekanatów w sprawie wizytowania religii w szkołach. Ustalono, iż księża mieli wizytować szkoły przynajmniej dwa razy do roku. Wizytator miał zwracać uwagę na pieśni religijne, uczęszczanie dzieci do kościoła i wypełnianie praktyk. Podobne zagadnienie poruszano również w latach następnych.⁸⁸ Kuratoria ze swojej strony powiadomiły inspektorów i kierowników szkół, by na żądanie wizytatorów podawali im do wiadomości dni i godziny lekcji religii w danej szkole. Mieli nie czynić przeszkód na wypadek, gdyby z uzasadnionych powodów wizytacja religii miała być dokonana w szkołach powszechnych w innych dniach w czasie lekcji szkolnych. Jednak wizytator religii nie miał prawa żądać od nauczycieli nadesłania szczegółowego podziału materiału na każdy miesiąc całego roku. Mógł to sprawdzić sam w dzienniku klasowym.⁸⁹

W *Wiadomościach Diecezjalnych* ukazały się regulaminy dla wizytatorów szkół powszechnych i średnich. Mieli odwiedzać szkoły przynajmniej raz w roku. Po przybyciu do miejscowości, ksiądz w towarzystwie dyrektora lub kierownika, o ile ci byli katolikami, udawał się na lekcje religii. Po przeprowadzonej wizytacji ksiądz składał do kurii szczegółowe sprawozdanie. To zabierało mu dużo czasu z braku drukowanych formu-

⁸⁶ ArŁm, nr 7. Kobylin 4 I 1927. Warszawa 22 III 1927.

⁸⁷ WKDŁ nr 3: 1927 s. 39; ArŁm, nr 7. Ostrołęka 22 II 1927. Suwałki 25 II 1927. Łomża 26 II 1927, 7 XII 1929.

⁸⁸ ArŁm, nr 7. Wys. Maz. 28 IX 1928. WKDŁ nr 8: 1927 s. 92; nr 4: 1931 s. 114; nr 7: 1934 s. 107, 112.

larzy. W 1931 r. poproszono kurie w Siedlcach o formularze i je powielono. Wizytatorzy pomijali jedynie lekcje prowadzone przez proboszczów. W wyjątkowych przypadkach biskup zlecał tę czynność dziekanowi.⁹⁰

Niektórzy księża wymawiali się od obowiązku wizytowania. Proboszcz z Lemana miał do objechania kilkanaście szkół w sąsiedniej parafii Kolno. Najbliższa szkoła znajdowała się 13 km, a najdalsza 30 km. On nie posiadał koni, a za wynajęcie żądano dziennie 10 zł i wyżywienia. Nie stać go było na taki wydatek w małej i biednej parafii. Proboszcz z Łomży tłumaczył się nadmiarem pracy; proboszcz z Myszynca — wiekiem i chorobą, zwłaszcza że w lasach były wyboje i korzenie; profesor z Sejn — zajęciami przed południem w gimnazjum. Bp Łukomski wszystkim odpowiadał, iż spis wizytatorów przesłał już do kuratorium i na razie nie może zmienić decyzji, względnie że nie ma innego kandydata. W uzasadnionych przypadkach uwzględniał prośbę np. ze względu na stan zdrowia zwolnił proboszcza z Pisk. Wizytator obejmował wszystkie szkoły w danej parafii. W 1936 r. proboszcz z Sylwanowiec chciał oddać sąsiadom dwie szkoły oddalone 14 i 20 km. Kuria nie wyraziła na to zgody. Księża już układali sobie w ten sposób wizytacje, ale okazało się to niepraktyczne. Kilku wizytatorów jeździło po jednej parafii, nauczyciele byli zdezorientowani, zdarzały się nieporozumienia i skargi. Ostatecznie na konferencji dziekanów zdecydowano, że wizytacje odbywać się miały całymimi parafiami. Ks. A. Wężyk, znający język litewski, wizytował szkoły litewskie na terenie powiatu suwalskiego. Miejscowy dziekan zapytał kurie, kto obowiązany był dostarczyć furmanki. Kuria odpowiedziała, że nie dysponowała żadnymi funduszami i że miejscowi duszpasterze zapewne nie odmówią pomocy. Władze szkolne nie interesowały się troskami dojazdowymi wizytatorów, a chciały ich po prostu mieć. Inspektor szkolny powiadomił kurie, iż w wykazie z kuratorium wizytatorem dla parafii Kuczyn był proboszcz z Wyszonk, który przeszedł na inną placówkę. Prosił więc o mianowanie innego księdza.⁹¹

3. Wizytacja biskupa

W odstępach pięcioletnich przybywał do parafii biskup. Wśród innych zagadnień życia kościelnego nie pomijał wykształcenia religijnego dzieci. W 1929 r. inspektor szkolny szczuczyński powiadomił kierowników szkół powszechnych o dacie przybycia biskupa. Na ten czas mieli przerwać naukę w szkole. W godzinach wyznaczonych przez biskupa odbyła się katechizacja dzieci z całej parafii. Przeprowadzali ją księża i nauczyciele, udzielający religii w szkole. Inspektor zachęcał nauczycieli do udziału w miejscowych komitetach przyjęcia biskupa i do wszelkich starań, aby uroczystości odbyły się w miarę możliwości najgodniej. W 1935 r. bp Łukomski pisał, iż przy okazji wizytacji w parafii wymagał, aby ci, którzy uczyli religii, przeprowadzali katechizację w kościele czy na cmentarzu. Stawianie bowiem pytań tylko przez biskupa nie dawało pełnego obrazu nauki w szkole. Podnosiło to równocześnie powagę nau-

⁹⁰ ArŁm, nr 7. Warszawa 5 IV 1928. Łomża 15 II 1932. WKDŁ nr 6: 1928 s. 77.

⁹⁰ ArŁm, nr 7. Łomża 3 II 1931. Siedlce 19 II 1931. WKDŁ nr 10: 1927 s. 103; ArŁm, nr 7. Lemana 2 IX 1927. Łomża 5 XII 1928. Myszyniec 2 X 1934. Sejny 21 IX 1936. Sylwanowce 19 IX 1936. Łomża 19 IX 1936. Sejny 15 IX 1929.

⁹¹ ArŁm, nr 7. Łomża 17 X 1929. Wys. Maz. 26 V 1928.

czycieli wobec parafian. Bp Łukomski zaznaczył, iż niektórzy nauczyciele świeccy pod wpływem związku nauczycielstwa polskiego uchylali się od obowiązku przyrowadzania dzieci i od katechizowania.⁹²

ZAKOŃCZENIE

W szkołach powszechnych, państwowych i prywatnych, w 1922/23 r. na terenie diecezji łomżyńskiej pracowało około 1300 a w 1937/38 r. około 1800 nauczycieli. Do szkół uczęszczało w 1922/23 r. około 59000 a w 1937/38 r. około 121000 dzieci. Niewielki procent młodzieży pozostawał zupełnie poza szkołą, jednakże większość uczących się kończyła tylko cztery oddziały, czyli szkołę o jednym nauczycielu. Religię umieszczano na świadectwie szkolnym na pierwszym miejscu. Władza szkolna zobowiązywała się zapewnić dzieciom jej udzielanie. W większości szkół powszechnych przedmiot ten wykładali nauczyciele świeccy, którzy uczyli również innych przedmiotów. Nie wszyscy byli przygotowani do tego zadania umysłowo i nie zawsze ich postępowanie gwarantowało skuteczność urabiania poglądów dzieci w duchu katolickim. Dzięki tej pracy nauczyciele dokształcali się w doktrynie katolickiej i utrzymywali żywszy kontakt z Kościołem. Rodziło to niekiedy i konflikty z miejscowym duchowieństwem, które opiniowało nauczycieli do otrzymania misji kanonicznej i wizytowało przedmiot religii.

Częścią składową nauczania były praktyki religijne. Kościół starał się wyłączyć wszelkie oddziaływanie w duchu obcym religii. Zagrożenie widziano we wspólnym uczeniu się z innowiercami, a zwłaszcza w kontaktach z nauczycielami pochodzenia żydowskiego. Konstytucje z 1921 i 1935 r. nie przyznały szkoły wyznaniowej, ale w praktyce na omawianym terenie była ona taką. Wynikało to głównie z liczby katolików. Jedynie wyznawcy mojżeszowi stanowili poważną liczebnie grupę i właśnie od nich usiłowano się izolować.

W oparciu o zachowane sprawozdania z wizytacji religii można jeszcze dokładniej wniknąć w samą treść nauczania, w przygotowanie nauczycieli do zawodu, wskazać używane podręczniki, zbadać częstotliwość praktyk religijnych, wiek dzieci przy pierwszej komunii itp.

RELIGION AT ELEMENTARY SCHOOLS IN ŁOMŻA DIOCESE 1925-1939

Summary

The Łomża diocese was established in 1925. Its territory covered the administrative districts of Augustów, Kolno, Łomża, Ostrołęka, Ostrów, Sejny, Suwałki, Szczuczyn and Wysokie Mazowieckie, which belonged to the province of Białystok. From 1919 till 1939 there were 1024 elementary schools, some of them existed only one or two years, the others during all the period. In 1937/38 1821 teachers worked and 121090 children learned in these schools. The lessons of religion in these schools were regulated by the Constitution and concordat, and in details-by the decree of the minister of December 1926.

⁹² ArŁm, nr 7. Szczuczyn 22 V 1929; nr 6. Referat 4 V 1935.

In most of elementary schools religion was taught by secular teachers, who taught also other subjects. They were appointed to the post of a religion teacher by the school authority, and the bishop granted a canonical mission. The bishop tried to get an earlier opinion about the candidate from the parish-priest. Priests paid main attention to religious attitude of the teachers. If a teacher couldn't teach religion and a priest couldn't reach a far-away place, the school authority appointed another teacher there. Priests taught religion mostly in towns and church villages. At the same time they were parish-priests or vicars, rarely full-time catechists. At school two hours of religion a week were obligatory for each class. The curriculum was laid down by the school and church authorities. At least once a year the work of the teachers was inspected by visitors. Religious practices as mass, Lenten retreat, confession, prayer before and after the lessons formed the whole of teaching and education.

Priests were members of school councils — regional, district and communal. The task of the council was to take schools on its territory under its protection. The Church made great efforts to eliminate all influences which were not in accordance with its teaching. A danger was seen in joint learning with dissenters, especially in contacts with teachers of Jewish origin. Constitutions of 1921 and 1935 didn't guarantee denominational schools, but they were like this in practice. It was the result of a number of Catholics on the territory.